

Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
dr Tomasz Glogowski

Zalacznik nr12.....

Tarnowskie Gory, 27.05.2019 r.

**Szanowny Pan
Przemyslaw Cichosz
Przewodniczacy Rady Powiatu Tarnogorskiego**

Szanowny Panie Przewodniczacy,

Proszę przyjac moje przeprosiny, ze nie bede mogl uczestniczyc w sesji Rady Powiatu w dniu 29 maja br. ze wzgledu na sluzbowy wyjazd zagraniczny. Bardzo chcialem wziac udzial w tej sesji ze wzgledu na punkt z apelem o podjecie skutecznych dzialan i likwidacji odpadow niebezpiecznych po Zakladach Chemicznych „Tarnowskie Gory”.

W pelni przychylam sie do stanowiska Rady Powiatu. Ponadto, chcialbym podkreslic, iz ze zdumieniem obserwuje, ze wszystko wskazuje na to, iz obecna kadencja parlamentu i rządu bedzie pierwsza, podczas ktorej nie wykonano zadnych dzialan w kierunku likwidacji odpadow po Zakladach Chemicznych „Tarnowskie Gory”. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie potrafie zrozumiec.

Proces likwidacji odpadow po Zakladach Chemicznych choc przebiegal z problemami i przerwami, byl jednak sukcesywnie realizowany i zostal doprowadzony do punktu, gdzie jego dokończenie nie jest juz trudne technologicznie i mogloby sie zamknac w okresie okolo dwuch lat. Tymczasem, mimo wielkiego szumu robionego wokol tego problemu w ostatnich latach - wyjazdowych posiedzen komisji, zapowiedzi powstania specjalnego zespolu przy Ministerstwie Srodowiska i roznych deklaracji, sprawa ta stoi w miejscu. Oczywiste jest, ze w celu osiagniecia efektu ekologicznego pozostale jeszcze odpady musza zostac przeniesione w odpowiednio zabezpieczone miejsce. Jest to tym bardziej oczywiste wobec zakwalifikowania terenow po bylych Zakladach Chemicznych do kategorii „historycznego zanieczyszczenia powierzchni ziemi”, co oznacza perspektywe remediacji gruntu - a to przeciez nie jest mozliwe bez usuniecia zalegajacych na terenie odpadow.

W moich wielokrotnych rozmowach z samorządowcami tarnogorskimi przewijalo sie przekonanie, ze zmiany w prawie dokonane przed 2015 r. (m.in. zmiana ustawy o Krajowym Rejestrze Sadowym) sprawily, ze nie ma juz przeszkod prawnych do zaangazowania srodkow publicznych do usuniecia odpadow wytworzonych w przeszlosci przez przedsiebiorstwo panstwowe, nawet jesli zalegaja one na terenie nalezacych obecnie do osob fizycznych.

Niestety, pomimo wysilkow, nie udalo sie w tej kadencji uzyskac od Ministra Srodowiska odpowiedzi na pytanie, czy podziela to stanowisko. Zamiast tego co jakis czas slyszemy informacje o „szczegolowym badaniu problemu”, czy o „przygotowywaniu kompleksowego

rozwiązania". Za tym słowami kryje się niestety brak określonych działań i konkretnej woli zajęcia się tym tematem. Co więcej, można odnieść wrażenie, że pojawiają się pomysły na zrzucenie ciężaru dokończenia zadania na barki samorządu.

Niestety wydaje się, że bieżący rok także przełomu nie przyniesie. Jedyne, co możemy zrobić, to wypracować konkretne działania, które zostaną podjęte w nowym roku, po zmianie podejścia do tego problemu.

Pomysłem, który pojawił się w ostatnim czasie jest wykupienie przez Skarb Państwa niewielkiego procentu udziałów od właścicieli nieruchomości (którzy, o ile mi wiadomo, byliby skłonni zgodzić się na takie rozwiązanie). Taki zabieg zlikwidowałby wszelkie wątpliwości co do możliwości sfinansowania tego zadania ze środków budżetu państwa. W związku z powyższym pozwalam sobie zasugerować zwrócenie się przez powiat tarnogórski do Wojewody Śląskiego z wnioskiem o zapewnienie w budżecie państwa odpowiedniej kwoty na taki wykup udziałów.

Z wyrazami szacunku


Tomasz Głogowski
Poseł na Sejm RP